Kolędy, Pasterze mili, coście widzieli

Pasterze mili, coście widzieli?
Widzieliście maleńkiego,
Jezusa narodzonego,
Syna Bożego, Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita,
I to jeszcze źle pokryta,
Pałacem była, pałacem była.

Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny,
Na tym depozyt zbawienny,
Spoczywał łożu, spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc spod strzech pajęczyna,
Boga i Maryi Syna,
Obiciem była, obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie,
ustroiła Go w ubogie,
pieluszki nędza, pieluszki nędza.

Czy toń spokojna, czy huczą fale,
Gdy Ty Twe dzieci w Swej opiece masz.
Wznosimy modły, dziś ku Twej chwale,
Boś Ty nam tarczą, Boże Ojcze nasz!

Czyli w gospodach? Czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrym sianie
delikatne spało Panię,
a nie w łabędziach, a nie w łabędziach.

Kto asystowal? Kto Go pilnował?
Wół i osioł przyklękali,
parą swą Go ogrzewali,
dworzanie Jego, dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie Mu śpiewali,
my na dudkach przygrywali,
skoczno wesoło, skoczno wesoło.

Kto więc śpieszył by Dziecię cieszył?
Józef święty z Panieneczką
melodyjną swą piosneczką
Dziecię cieszyli, Dzięcię cieszyli.

Jakieście dary dali, ofiary?
Sercaśmy własne oddali,
a odchodząc poklękali,
czołem Mu bili, czołem Mu bili.